

№ 42.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. Popielec.
Czw. Katedry św. Piotra
Piąt. św. Piotra Dam.
Sob. św. Sergiusza M.
Niedz. św. Macieja Ap.
Pon. św. Zygryda B.
Wt. św. Aleksandra.
Wschód sł. godz. 7 m. 06
Zachód sł. godz. 5 m. 22
Dług. dnia godz. 10 m. 16
Przybyło d. godz. 2 m. 41

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd M 8.

Telefonu № 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 21 lutego 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierz, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: Nadesłano przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

Teatr Popularny

Konstantynowska 16.

Dziś o
8 m. 15 w.

„Napoleon w Hiszpanii”

Sztuka w 8-miu odsłonach.

Jutro o
8 m. 15 w.

„Nieboska komedia” i „Irydyon”

Przedstawienie ku czci Z. Krasieńskiego.

ZMĘCZONY LITERAT.



— Nie mam już siły! To praca iście Syzyfowa...
— Nabierzesz jej nanowo — pij koniak Szustował

233

I-sza lekcya tańca

nowego kursu odbędzie się w piątek 23 (panie) i w sobotę 24 (panowie). Przyjmuje zapisy do ostatniego w b. sezonie kompletu dla początkujących.

Witold Lipiński

Widzewska 47, m. 1.
026

Członek Francuskiej Akademii
Profesorów Tańca w Paryżu.

Łecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-91.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć: od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂ w południe i 7¹/₂—8¹/₂ wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 11¹/₂—1¹/₂ po połud. Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 145

Dyskusya budżetowa w sejmie Rzeszy.

Jeżeli kiedykolwiek, to w obecnym parlamencie niemieckim, po niezwykłym zwycięstwie partii socjalno-demokratycznej podczas wyborów, po wszystkich przejściach i przesileniach, dyskusji budżetowej oczekiwano z największym napięciem. To też ławy poselskie, fotele członków Rady związkowej, trybuny dla przysłuchującej się publiczności były tak przepełnione, jak mało kiedy. Chodziło o to, co powiedzą socjaliści, co przedewszystkiem nacjonal-liberałowie,

co powie rząd i inne większe stronnictwa polityczne.

Mówcy z centrum i partji konserwatywnych wstrzymali się od uwag co do zajęć podczas wyboru prezydium w parlamencie. Trzymali się ściśle spraw budżetowych i tylko rządowiec, dr. Arendt, uderzył w nutę antypolską, domagając się tak zwanych „ostmarkenzulagów“ dla urzędników w dzielnicach polskich.

Socjaliści wystąpi jako mówcę budżetowego, wodza rewizjonistów posła Franka, który najlepiej z całej partji umie podawać cukierki i uderzać w środkie tony pokojowe. W gruncie rzeczy niezwykle mało powiedział. Nic z tego, co przed rokiem Scheidemann, dziś pierwszy wiceprezydent, rzucił o cesarskim domu panującym, żadnych surm rewolucyjnych, jakeimi zwykle w parlamencie popisywał się Bebel. Jednym słowem, mówca socjalistyczny był skromny, tak skromny, że trybuny, posłowie, członkowie Rady związkowej oniemieli ze zdumienia. Tylko nacjonal-liberałami zajął się szerzej w swej mowie budżetowej, raz im podając cukierki i obiecując przyszłe rozkosze w sojuszu z socjalistami, drugi raz smagając ich biczem i groząc, gdyby mieli się sprzeniewierzyć i za 4-tygodnie nie głosować znów za Scheidemannem na pierwszego wiceprezydenta. To była najważniejsza część jego mowy.

Z niemałym zaciekawieniem oczekiwano też mowy nacjonal-liberała Juncka. Zadanie jego było strasznie niewdzięczne, albowiem musiał bronić stanowiska swego stronnictwa przy spra-

wie wyboru prezydium. Z zadania swego słabo też się wywiązał i w izbie całej powstał ogólny śmiech, gdy nacjonal-liberałów nazwał „liściami figowym“ dla błękitno-czarnego prezydium. Kiedy następnie chciał podać krytyce rezygnację dr. Spahna, wśród centrum, któremu sekundo wali konserwatyści, poczęto głośno wołać: „A Paasche, Paasche!“ — i Junck o tem musiał przestać mówić.

W ciągu dyskusji zabrał głos kanclerz Bethmann-Hollweg. Mowa jego odznaczała się i stanowczością i niezwykłą pewnością siebie. Czy to była rzeczywistość, czy udawana tylko pewność, trudno stwierdzić. Kanclerz wystąpił najpierw przeciw liberałom, którym zarzucił, że gdy przed pięciu laty cieszyli się, że socjaliści stracili połowę swych mandatów, to teraz witają oklaskami 110 posłów socjalistycznych.

Liberałowie osłabili centrum i konserwatywistów, ale to nie wyjdzie im na korzyść, bo właściwie jedyną korzyść odnosi socjalna demokracja i dziś piastuje godność pierwszego wiceprezydenta człowiek, który w sposób jak najostrzejszy wystąpił przeciw domowi cesarskiemu.

Polityka rządu — mówił dalej kanclerz — nie zmieni się z powodu wyborów. Właśnie w tych 110 mandatach i 4 milionach głosów socjalistycznych mieści się wiara w brak niebezpieczeństwa socjalnej demokracji. Gdyby miało przyjść od słów do czynów niebezpiecznych, socjaliści na pewno nie mogliby się pochwalić tak wielką liczbą głosów. O dalszem demokratyzowaniu prawa wyborczego i o ataku na zasady konstytucji państwa, nie może być mowy. Nigdy rząd nie dopuści do uszczuplenia obecnej odpowiedzialności kanclerza i do poddania go skutecznej kontroli sejmu Rzeszy.

Pokój Europy nigdy nie był bardziej na szwank narażony, jak w chwili, kiedy Niemcy popadły w dezorganizację i nasza ojczyzna musiała wówczas stracić na sile i powadze.

Potrzebujemy siły i stałości w naszej polityce, bez ekstrawagancji na prawo, czy lewo.

Nieszczęściem byłoby, gdybyśmy w naszej polityce chcieli się orientować według biegunów: socjalny demokrat lub reakcjonista. (Niepokój). Przeciw temu przeciwstawieniu z całą stanowczością się oświadczę, czy się to podoba, czy nie.

W poprzednich epokach naszej historii był może czas do wasni niemieckiej, ale dziś państwo, w którym wasnie tamują zdolność do czynu, będzie przez historję bez miłosierdzia podeptane. (Okłaski na prawicy i w centrum).

Koło polskie wystąpiło jako mówcę swego prezesa ks. Radziwiła, który oświadczył się za programem żywotnych interesów polaków.

hrabia Berchtold.

Nowy minister spraw zagranicznych monarchii Habsburskiej, Leopold hrabia Berchtold, urodził się w Wiedniu w roku 1863, liczy więc

W 100 rocznicę urodzin.

Za spokój duszy



ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO

wielkiego wieszcz polskiego,

w kościele św. Krzyża w czwartek, dnia 22-go b. m., o godzinie 10¹/₂ rano zostanie odprawione nabożeństwo żałobne, na które swoich czytelników i przyjaciół zaprasza

Redakcja „Rozwoju“.

lat 49. Jest synem radcy tajnego, hr. Zygmunta. Hr. Leopold jest z wykształcenia prawnikiem. Po skończeniu uniwersytetu wstąpił do służby rządowej w namiestnictwie Moraw, w r. 1893 przeszedł jednak do służby dyplomatycznej. Jako sekretarz legacji czynny był w Paryżu i Londynie, jako radca legacji w latach 1903—1905 w Petersburgu.

W roku 1906 nie zajmował żadnego stanowiska, dopiero 28 grudnia r. 1906 mianowany został ambasadorem w Petersburgu. Ze stanowiska tego został odwołany dnia 25 marca r. 1911 i odtąd był do dyspozycji ministra spraw zagranicznych.

Rodzina Berchtoldów pochodzi z Moraw, gdzie posiada znaczne dobra rodowe. Obecny minister, a zwłaszcza jego żona, z domu hrabianka Nagy-Karoly, mają też wielkie dobra na Węgrzech. Z trzech synów ministra, jeden jest obywatelem węgierskim, a dwaj austriackimi.

O hr. Berchtoldzie pisze Czas, co następuje: „Przez zamianowanie hr. Berchtolda, cesarz chciał dać wyraźny dowód, że pragnie kontynuować politykę hr. Aehrenthala, a ustępem swego pisma odręcznego o tej polityce odparł stanowczo ataki wymierzone w ostatnich czasach przeciw hr. Aehrenthalowi.

Nowy minister, hr. Leopold Berchtold, ma opinię znakomitego dyplomaty, umiającego pogodzić łagodność formy ze stanowczością, serdeczność z energią. Jest on obywatelem węgierskim, ale ma znaczne dobra w Austrii. Ojciec jego był czas dłuższy postem z wierno-konstytucyjnej wielkiej posiadłości na Morawach. Hr. Berchtold włada wielu językami (m. in. rosyjskim) i posiada gruntowne wykształcenie naukowe i artystyczne. Chwałą go też bardzo jako stylistę.

W ostatnich czasach był ambasadorem w Petersburgu i w czasie przesilenia aneksyjnego odznaczył się wielkim talentem dyplomatycznym, energią i gruntowną znajomością stosunków. Od tego czasu uchodził za jednego z najwybitniejszych dyplomatów, a w czasie choroby hr. Aehrenthala w kołach wjaęmiczonych nie ulegało wątpliwości, że zostanie jego następcą. Warto też dodać fakt, że w roku 1908 na zamku hr. Berchtolda w Buchlau odbył się zjazd hr. Aehrenthala z ówczesnym rosyjskim ministrem spraw zagranicznych Izwołskim.

Zaprzyśiężenie hr. Berchtolda jako ministra, nastąpiło w Schönbrunn.

Podatek wojskowy.

Wprowadzenie podatku wojskowego w Rosyi proponowano już po trzykroć w różnych czasach, ale z wykonaniem tego zamiaru zwłoczono dla rozmaitych powodów.

Obecnie ministerium finansów stanowczo nalega na wprowadzenie tego podatku, mającego

obciążyć w równej mierze wszystkich zwolnionych z jakiegokolwiek przyczyny od służby wojskowej, a więc: duchownych wszystkich wyznań chrześcijańskich, lekarzy, ludzi, korzystających z ulg ze względów rodzinnych, dalej tych, którzy przy losowaniu wyciągnęli bilet, zwalnający od wojska, wreszcie nieprzyjętych na służbę wojskową z powodu małego wzrostu, choroby i t. d.

Każdy opodatkowany ma opłacać przez 4 lata po 6 rubli rocznie, razem 24 rb. od osoby. Jest to norma niższa od przyjętej w krajach, które już u siebie wprowadziły taki podatek (Austro-Węgry, Szwajcarya, Rumunia i inne), a to ze względu na małą zamożność ludności rosyjskiej.

Według danych z roku 1909 uwolniono od służby wojskowej 520,000 osób; ale że co roku liczba popisowych wzrasta o 21,000, z których 10,000 otrzymuje uwolnienie, więc już po 8 latach będzie 600,000 opodatkowanych.

Dochód przewidywany jest 13 milionów rb. rocznie (ponieważ płacić będą nie tylko ci, którzy przy ostatnim poborze zwolniono, ale także i wolni z trzech kontyngensów poprzednich); wydatki zaś na ściągnięcie tej kwoty, obliczono na 300,000 rb. rocznie. Obowiązek ściągania podatku wojskowego ma być włożony na izby skarbowe, w których personel będzie odpowiednio zwiększony.

Od podatku wolne będą te miejscowości i grupy zaludnienia, które nie podlegają poborowi (Turkestan, Północna Syberya i inne).

Biliński wspólnym ministrem skarbu Austro-Węgier.

Wspólnym austro-węgierskim ministrem skarbu w miejsce barona Buriana, który wręczył swoją dymisyę nazajutrz po śmierci hr. Aehrenthala, został zamianowany najnie spodziewanej przez Koła Polskiego w parlamencie wiedeńskim, pan Leon Biliński. Sensacja w świecie politycznym wiedeńskim musi być niepospolita; jest to i dla naszej polityki fakt niewątpliwego znaczenia. Wspólne ministerium skarbu jest jedną z najświetniejszych posad w monarchii Habsburskiej; jest to przytem stanowisko, na którym człowiek o zdolnościach, zręcznościach i energii p. Bilińskiego wywierać może wpływ ogromny na wszystkie pierwszorzędne sprawy państwowe, przedewszystkiem zaś na politykę zagraniczną monarchii. Wspólne ministerium Austro-Węgier składa się z trzech tylko ministrów; z ministra spraw zagranicznych, ministra wojny i ministra skarbu. W tym gabinecie pod przewodnictwem cesarza decydują się zasadnicze ogólne sprawy monarchii; ten gabinet rozstrzygałby z natury rzeczy kwestye, dotyczące się pokoju i wojny, on także czuwa nad spójnością obu połów monarchii i nad ich wzajemnym stosunkiem. Cała strona skarbowa potrzeb armii a co za tem idzie cała skarbowa gospodarka wojenna w razie wy-

buchu konfliktów, należy do ministra skarbu.

Jako kandydatów na stanowisko prezesa Koła Polskiego, opróżnione przez mianowanie Bilińskiego wspólnym ministrem finansów, wymieniają; Korytowskiego, Germana i Abrahamowicza.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Onosława. Jutro Wrócislawa.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Napoleon w Hiszpanii“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Nieboska komedia“ i „Irydyon“. Przedstawienie ku czci Z. Krasinśkiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś og. roczne zebr. czl. Stow. spożywczego „Stośce“ (w sali fabryki Heinza i Kunitzera) o godz. 7 w.—Zebr. organiz. czl. założycieli Tow. wzaj. pomocy na wypadek śmierci (w lok. przy ul. Ogrodowej nr. 22) o g. 7 w. — Nadzw. og. zebr. czl. Zgrom. kucharzów (Piotrkowska 240) o g. 4 pp.

— Jutro og. roczne zebr. czl. Stow. społ. prac. tramwajowych „Siła“ (Dzielnia 9). — Posiedz. sekcji przyrodniczej przy Stow. naucz. chrz. (Konstantynowska 5) o g. 8 w.

TOW. „WIEDZA“. Jutro w „Odeonie“ przedstawienie kinematograficzne dla młodzieży. Początek o godz. 4 po poł.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(x) Z Lutni. Z powodu jutrzejszego uroczystego nabożeństwa za duszę Zygmunta Krasinśkiego, dyrektor Lutni za naszym pośrednictwem wzywa lutnistów na próbę nadzwyczajną która odbędzie się w dniu dzisiejszym w lokalu Lutni, o godz. zwykłej.

(h) Popielec. Od dziś rozpoczęły się uroczystości Wielkiego postu, a w rannych godzinach, zebranemu ludowi kapłani posypali głowy popiołem na znak skruchy, mówiąc „z prochu powstał w proch się obrócisz“.

(x) Sprawy kolejowe. Ostatni Zjazd konwencyjny uznał za możliwe, izby zezwolić na przewóz transito ładunków koleją wązkotorową Fabryczno-Łódzką między wszystkimi stacyami sieci kolejowej rosyjskiej, w wagonach, mających osi zmienne Breidsprechera, z warunkiem wpisania tych wagonów do taboru kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Obecnie ministerya komunikacji i skarbu zatwierdziły to postanowienie Zjazdu, zastrzegając, ażeby stronę techniczną rzeczonych przewozów uregulować osobnymi przepisami, które także mają być rozpatrzone przez Zjazd ogólny.

(a) Ludność m. Łodzi. Według danych statystycznych, zebranych przez magistrat tutejszy, ludność m. Łodzi w dzień 14 stycznia r. b., pod względem narodowości wynosiła: rosyan 4090

czł. 2533, kobiet 1557); Polaków 222342 (mężczyzn 107731 i kobiet 114611); Niemców 121224 (mężczyzn 57582 i kobiet 63642); Żydów 100293 (mężczyzn 49281 i kobiet 51012); ogólna liczba ludności 449919.

Cyfra ta różni się od wykazanej przez policję Łódzką na podstawie jednodniowego spisu ludności, według którego liczba ludności Łodzi wynosiła przeszło 500000.

Różnica wynika skutkiem tego, że magistrat miał na względzie tylko ludność m. Łodzi, tymczasem policja zebrała dane liczbowe i z przedmieść.

(a) **W sprawie domu izolacyjnego.** Wczoraj w magistracie Łódzkim, pod przewodnictwem prezydenta W. Piętkowskiego, przy współudziale radnych dr. J. Wattena i Maurycego Poznańskiego, lekarzy miejskich dr. Łuczowskiego i Górskiego oraz starszego budowniczego S. Nebelskiego, odbyło się posiedzenie, na którym rozważano sprawę budowy domu izolacyjnego.

Potrzeba takiego domu odczuwana jest coraz bardziej wobec powtarzających się ciągle chorób zakaźnych, po których należy koniecznie dezynfekować mieszkania. Choroby te szerzą się głównie wśród warstw ludności biednej, zajmującej zwykle jedną izbę.

Zdrowych osobników niema gdzie umieszczać na czas dezynfekcji mieszkań. Nieodzwonną tedy rzeczą jest założenie domu izolacyjnego, któryby umożliwił przebywanie w nim przez pewien czas lokatorów odkażanego mieszkania.

Projektowany dom izolacyjny o 26 pokojach stanąć ma na jednym z placów miejskich. Kosztorys obliczony jest do 20 tys. rubli.

Opracowanie planu powierzono budowniczemu S. Nebelskiemu.

(a) **O dzieciach uczestników wojny rosyjsko-japońskiej.** Urzędem gminnym polecono sporządzić i przedstawić niezwłocznie właściwym władzom listy dzieci żołnierzy poległych lub rannych podczas wojny rosyjsko-japońskiej, uczęszczających do szkół. Działwa ta będzie zaopatrzona w niezbędną odzież na koszt opiekującego się nią specjalnego komitetu.

(b) **Ilość adwokatów w Królestwie Polskiem.** Podług najświeższych danych statystycznych, wykazano, że wogóle zajmuje się praktyką w Królestwie Polskiem 726 adwokatów przysięgłych, z których 469 mieszka w Warszawie, 150 w miastach gubernialnych, 42 w Łodzi, pozostali w miasteczkach powiatowych. Ogółem na 116 miast Królestwa Polskiego porady prawnej na miejscu, można zasięgnąć w 50 miastach.

(a) **Na rzecz tow. muzeum nauki i sztuki.** Grono panów popierających cele i dążenia Muzeum, w celu powiększenia zasobów finansowych organizuje w dniu 22 b. m. (czwartek) w teatrze „Casino” przedstawienie kinematograficzne, o godzinie 4-ej po południu.

Niezawodnie cel przedstawienia sprowadzi liczny zastęp widzów.

(x) **Odczyty o pracy.** Znany publicysta i prelegent, p. Eugeniusz Sokółowski, wygłosi w sobotę 24 b. m., o godz. 8-ej wieczorem i w niedzielę 25 b. m., o godz. 4-ej po południu, w sali T. K. O. przy ul. Mikołajewskiej № 11, odczyty swe p. t. „Praca”. Odczyty te wygłoszone z wielkim powodzeniem w kilku miastach naszego kraju, należą do pereł w repertuarze świetnego mówcy.

W sobotę część I-sza: „Ścieżka życia pracy”: pojęcie pracy, praca duszą wszechświata, rozwój pracy wśród ludzkości, pogarda pracy, wyzwolenie się pracy z pod piętna hańby, zasada wolności pracy, wielkie i piękne zdania o pracy, co człowiek ma z pracy? co ludzkość? świetlana ścieżka pracy, co robisz—rób dobrze.

W niedzielę część II-ga: „Przyroda i serce jako pochodnie pracy ludzkiej”: wzór skończony w przyrodzie, zasadnicze prawa i wskazówki tejże, serce drogowskaz, zasady pracy, życie i teoria, rezultat zachowywania praw pracy, błogosławieństwo pracy. Bilety wejścia od 10 do 50 kop.

(a) **Ze Stowarzyszenia pracowników przemysłowo-handlowych.** W ubiegły poniedziałek, o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu przy ulicy Wólczanńskiej nr. 23, odbyło się posiedzenie zarządu Stowarzyszenia pracowników przemysłowo-handlowych, na którym postanowiono termin ogólnego zebrania rocznego wyznaczony na

9 marca, wobec niemożności wykończenia na ten czas prac, związanych z zebraniem, odroczyć do dnia 16 marca r. b.

Sprawozdania roczne z poszczególnych wydziałów rozpatrywane będą na posiedzeniu zarządu w dniu 26 b. m.

W końcu w poczet członków Stowarzyszenia przyjęto 3 kandydatów.

(x) **Dla młodzieży.** Towarzystwo „Wiedza” urzędują we czwartek i w piątek dnia 22 i 23 lutego r. b. w teatrze „Odeon” (Przejazd 2), przedstawienia dla młodzieży z objaśnieniem obrazów treści naukowej i pouczającej.

Początek punktualnie o godzinie 4 po poł. Wejście na parter dla młodzieży kop. 5, na balkon kop. 10, dla dorosłych kop. 20.

(x) **„Lutnia” Łódzka** w nadchodzącą sobotę t. j. dnia 24 b. m. urzędują wieczornicę mieszaną pod nazwą „powitanie postu” i „Śledź”. Tradycyjna ta zabawa sprowadzi zapewne sporą ilość uczestników zwłaszcza, że, jak nas dochodzą wieści, w tej niby bezprogramowej zabawie czekają ich artystyczno-zabawne niespodzianki przy niewielkiej składce, bo zaledwie po 1 rb. na wspólny posiłek. Zapisy codziennie wieczorem od 7 do 10-ej w lokalu „Lutni” do piątku włącznie.

W 100-ną rocznicę urodzin ś. p. Zygmunta Krasińskiego, odbędzie się jutro o godz. 10-ej i pół rano w kościele św. Krzyża nabożeństwo, o którym przypomniemy naszym czytelnikom i przyjaciółom.

Redakcyja „Rozwoju”.

(h) **Dług na leczenie chorych.** Gmina żydowska winna szpitalowi imienia Poznańskich 10,000 rb. za leczenie chorych. Z tego powodu odbyło się wspólne posiedzenie zarządu szpitala i gminy żydowskiej i po naradach uchwalono: aby gmina wypłaciła 7,000 rb. Ponadto postanowiono pobierać za leczenie po 42 rb. miesięcznie od każdego chorego; dla biednych zrobiono ustępstwo po 5 rb. za 14 dni lub 10 rb. za miesiąc. Utrzymanie dziennie jednego chorego kosztuje 1 rb. 40 kop.

(a) **Rewizya w składzie aptecznym.** Przybyły na rewizję asesor farmacji p. Strzyżewski, skonfiskował w składzie aptecznym przy ulicy Główniej nr. 52, Karola Kajlicha — różne preparaty i środki medyczne, z których przygotowywane były lekarstwa, czego wyraźnie zabraniają przepisy obowiązujące.

Materyały te oraz książki złożono w biurze 3 cyrkułu policyjnego.

(a) **O instytucjach dobroczynnych.** Administracyjne władze rządowe, rozesłanym w tych dniach okólnikiem, zażądały od urzędów gminnych w powiecie Łódzkim, przedstawienia danych liczbowych o stanie Towarzystw dobroczynnych, ochronek, przytułków i t. p. instytucyj filantropijnych.

Dane te mają być dostarczone władzom przed upływem marca.

(a) **W sprawie uzdrowotnienia firmy.** W uzupełnieniu podanej przez nas wiadomości o udzieleniu moratorium firmie „August Haertig”, która zawiesiła niedawno wypłaty i konieczności zorganizowania administracji, odbyło się w lokalu tejże (Piotrkowska 234) zebranie wierzycieli, na którym wybrani zostali do składu administracji pp. Ludwik Kaizerbrecht (prezes), Emanuel Wyrwich, reprezentant firmy Librowicz, Bergson, Ludwik Ranke, współwłaściciel firmy u L. „Ranke”, inż. Bruno Tugemann, współwłaściciel firmy „E. W. Tugemann”, Rudolf Romier, współwł. firmy „Karol Mogk”.

Wybrano także komisję z wierzycieli, która w ważnych sprawach będzie odbywała narady wspólnie z członkami administracji. Weszli do niej pp. dr. Ryszard Skibiński (prezes), Ryszard Schimmel, reprezentant firmy „Leopold Cassla i S-ka” Klemens Oelssner, przedstawiciel Akc. Tow. wyrobów anilinowych w Berlinie, Paweł Sanne, dyrektor Tow. Wzajemnego Kredytu przemysłowców Łódzkich, Włodzimierz Horodyński, dyrektor Tow. Akc. I. Ł. Borkowski, Wilibald Meyer, współwłaściciel firmy „W. K. Meyer i S-ka”, Herman Kross, fabrykant mydła, Henryk Kupczyk, właściciel hurtowego składu węgla. Wszystkie mandaty spełniane będą honorowo.

(h) **O zabójstwo.** Dnia 5 października roku zeszłego przy ulicy Brzezińskiej nr. 3, został zamordowany we własnym składzie Michel Prizant, handlarz fornierami.

Po przeprowadzeniu śledztwa przez policję, w dniu 6 października zatrzymano jednego ze zbrodniarzy, Stanisława Fijałkowskiego, z zawodu stolarza, który na razie do winy nie przyznał się. Po zaarrestowaniu jednak jego współnika, Feliksa Kryńskiego zeznał on, iż wraz z Fijałkowskim poszli do składu Prizanta, by kupić fornieri, lecz już z zamiarem zamordowania Prizanta i ograbienia go.

Skorzystali oni z momentu, kiedy Prizant klęcząc zawiązywał w rolkę zwinięte fornieri i wtedy Kryński uderzył go w głowę młotkiem, wskutek czego Prizant stracił przytomność. Zabójcy nie zadowolniając się tem uderzeniem, zarzucili P. sznurek i chcieli go zadusić, lecz że pęta oparła się o usta P., Kryński zadał mu młotkiem jeszcze parę ciosów w głowę, wskutek czego nieszczęśliwa ofiara w kilka minut skonała. Ograbivszy P. z gotówki i kosztowności, zbrodniarze zbiegli.

Dnia 5 b. m. stawieni obaj przed sądem w Piotrkowie, przyznali się do winy.

Sąd po naradzie skazał każdego na pozbawienie wszystkich praw i przywilejów i na 15 lat ciężkich robót.

(d) **Na gorącym uczynku.** Zamieszkały przy ulicy Rzgowskiej nr. 49 Alojzy Piotrowski, wracając onezdaż do domu zauważył, że mieszkanie jego, które zamknął wychodząc, jest otwarte. Podejrzewając, że w mieszkaniu mogą być złodzieje P., zawezwał pomocy sąsiadów i, rzeczywiście w mieszkaniu swem zastał złodzieja, który spakował w fiłmok różne rzeczy. Złodzieja oddano w ręce policji. Jest to Teodor Baciński. Osadzono go pod kluczem a sprawę skierowano do sądu.

(p) **Otrućie gazem świetlnym.** Uczeń krawiecki, Rajahold Rejman, położywszy się wczoraj na spoczynek w magazynie przy ul. Piotrkowskiej nr. 145, zapomniawszy zakręcić kurek gazowy. Gdy dziś rano na pukanie niłt drzwi nie otworzył, wyważono je Rejman już nie żył. Śmierć nastąpiła przed paru godzinami.

(p) **Złamanie nogi.** Wczoraj w fabryce Stefanusa, przy ul. Cegielskiej nr. 81, Jan Czerski, robotnik, lat 18, przygnieciony ciężarem żelaznym, odniósł złamanie lewej nogi. Pogotowie przewiozło go do kliniki dr. Wattena.

(a) **Handlarze żywym towarem.** Przed kilku tygodniami do jednego z mieszkańców Łodzi, pracownika fabrycznego, przyjechała siostra jego, Amelia P., poszukująca posady służącej. Jedną z faktorek zarekomendowała 19-letnią P. do jakiegoś młodego małżeństwa, zamieszkałego przy ul. Wólczanńskiej. Uplynął tydzień, a młoda P., mimo zapewnień, nie odwiedzała brata. Zaintrygowany tem robotnik P., udał się na Wólczanńską, aby dowiedzieć się, co się dzieje z siostrą. Stróż domu poinformował przybyłego, że młoda dziewczyna, o której mowa, przebywała u niej jakiejś Hany Rif. Ta ostatnia oznajmiła, że Amelia P. wyjechała z Łodzi, dokąd jednak, nie chciała wyjawić. Zawiadomiona przez robotnika P. władze policyjne, dokonały rewizji w mieszkaniu Rifowej, gdzie znaleziono paszport Amelii P. W mieszkaniu znajdowały się podówczas trzy prostytutki, oraz dwóch podejrzanym mężczyznom. Stwierdzono, że Rifowa wspólnie z jakimś Eisenem prowadziła nieczny proceder handlu żywym towarem. Alerzystów aresztowano. Zarządzone śledztwo niezawodnie wykaże, dokąd wysłała Amelię.

(a) **Skutki lekkomyślności.** Wczoraj, o godz. 3 po poł., buchalter fabryki Markusfelda, Szymon Lipszyc jechał pociągiem kolei elektr. miejskiej nr. 86 (linia 8) przez ul. Nowo-Targową w kierunku ul. Średniej. Zamiast na przystanku naprzeciw gmachu cyrkowego, p. Lipszyc w celu wykorzystania dwudziestu kilku kroków, oddzielających przystanek od domu, do którego dążył, wyskoczył z wagonu, gdy pociąg był w pełnym biegu. P. Lipszyc skoczył tak nieszczęśliwie, że uległ złamaniu prawej nogi. Po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, chorego odwieziono do mieszkania na ul. Zieloną nr. 57.

(a) **Konfiskata mięsa.** W Zgierzu policja skonfiskowała u kilku rzeźników miejscowych znaczną ilość mięsa, sprowadzonego z Łodzi oraz z Ozorkowa i ze Strykowa.

Jak skonstatował lekarz, mięso to było niezdatne do użytku.

(x) **Z „Lutni” zgierskiej.** W nadchodzącą sobotę dnia 24-go b. m. Tow. śpiewacze „Lutnia” w Zgierzu urzędują koncert o nader interesującym programie. Zarówno szczegóły, jako też i nazwiska wykonawców podamy niebawem. Bilety na wieczór wcześniej nabywać można w składzie aptecznym p. Auerbacha.

(a) **Z gmin.** W gminie Rąbień odbyło się zebranie gminne, na którym było obecnych 130 włościan, z liczby 208 mających prawo głosu.

Podatki gminne tej gminy, wynoszące 1870 rb. 73 kop., będą zebrane drogą składek z gruntów uprawnych, których obszar w całej gminie wynosi 6222 morgów 141 przęt.

Według uchwalonych rozkładów na rok bieżący na zebraniu gminnym w Czarnocinie, suma podatków gminnych z tej gminy wynosi w r. b. 1668 rb. 17 kop. Ponieważ obszary ziemi, podlegające opodatkowaniu, wynoszą tam 9,533 morgi, przeto składki będą zbierane w stosunku 17 kop. z morga.

Zebranie włościan w gminie Nakielnicy odbyło się przy udziale 164 osób. Uchwalono sporządzić rozkłady podatków gminnych na r. b., które będą zebrane drogą składek z 5815 morgów gruntu uprawnego.

Na tem też zebraniu przeprowadzono wybory ławnika sądu gminnego 5 okręgu powiatu łódzkiego na miejsce niezatwierdzonego przez władzę, Marcina Rogalskiego; wybrano Michała Tomczaka, włościanina wsi Jedlicze.

(a) **Nowe kółka rolnicze.** Piotrkowska komisja gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała ustawy nowopowstałych kółek rolniczych: w Widzewie, powiatu łaskiego, w Chorzęcinach, powiatu brzezińskiego, w Przybynowie, powiatu częstochowskiego, w Tergoszycach, powiatu będzińskiego i w Żytnie powiatu noworadomskiego.

SZTUKA.

(x) **Teatr popularny** (Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś oraz w piątek odegrana będzie zajmująca sztuka w 8-miu odsłonach p. t. „Napoleon w Hiszpanii”.

Jutro uroczyste przedstawienie ku czci Zygmunta Krasieńskiego, poprzedzone odczytem St. Łapińskiego; następnie artyści teatru popularnego odegrają wyjątek z poematu „Nieboska Komedia”, oraz trzy części z poematu „Irydyon”, ze współudziałem A. Mielewskiego, B. Bolesławskiego, Panczewiczowej, Jasińskiej, Gryltcz, oraz Norskiego, Mastalskiego, Kułakowskiego, Wojnarowskiego, Koteckiego, Machalskiego i Pawłowskiego. Nowe dekoracje i kostiumy uzupełnią to przedstawienie, które dyrekcyja przygotowuje z całym pietyzmem dla genialnego poety.

W sobotę po południu po cenach najniższych „12 żon Jafeta”, wodewil w 3 aktach ze śpiewami.

W przygotowaniu efektowna sztuka historyczna z czasów oblężenia Warszawy przez prusaków i z odsieczą wojsk polskich pod dowództwem naszych bohaterów z pod Dubienki i Racławic, którzy po raz pierwszy ukaza się na scenie polskiej w Królestwie, a więc: „Naczelnik”, dalej książę Józef Poniatowski, król Stanisław i inni.

(a) **Ku uczczeniu rocznicy Krasieńskiego.**

W celu uczczenia setnej rocznicy urodzin Zygmunta Krasieńskiego, szkoła 7-klasowa żeńska p. Z. Pętkowskiej, zorganizowała w dniu 18 b. m., w lokalu przy ul. Wólczajskiej № 55, uroczystość, która wypadła wspaniale.

Licznie zgromadzeni słuchacze, złożeni z rodziców i opiekunów uczennic, wysłuchali produkcji artystycznych o bardzo urozmaiconym programie. Po wykonaniu przez chór mieszany uczennic „Modlitwy” z op. „Halka”, pod kierunkiem prof. Dworzaczka, słowo wstępne wygłosiła nauczycielka p. G. B., następnie deklamowała uczennica klasy 7-ej I. Muznerowska; grała na fortepianie solo p. Helena Pętkowska, oraz wypowiedziała wiersz Z. Krasieńskiego z „Resurrecturis” uczennica R. Epsteinówna.

W drugiej części uczennica klasy 6-ej Wertheimówna odczytała referat p. t. „Młodzieńcze dzieła Krasieńskiego”, poczem śpiewał chór uczennic; wykonała pieśni solo uczennica klasy 6-ej Markusówna, grała na fortepianie p. E. Lipska, wreszcie wygłosiły utwory poetyczne: J. Przedpeńska „Wschód słońca” A. Mickiewicza (rozdział z „Pana Tadeusza”) i p. B. Galewska „Wnuczę meżów” M. Romanowskiego.

Wieczór zakończył żywy obraz „Apoteoza Krasieńskiego”.

(g) **Koncert „Wiedzy”.** Koncerty Towarzystwa oświatowego „Wiedza” cieszyły się zawsze

u nas niezwykłą popularnością, dzięki nietylko doborowi programu, lecz także i staranności w wykonaniu poszczególnych punktów programu. Jednak ostatni koncert, urządzony w niedzielę w sali koncertowej Vogla, przy ul. Dzielnej wypadł słabiej niż poprzednie.

Słowo wstępne „O wielkich poetach” wygłosił prof. Baumfeld. Mówił jednak tak długo, a przytem mgliście i niejasno, że znużył słuchaczy. Nie lepiej wypadła i dalsza część programu, z wyjątkiem bowiem występów chóru „Harmonii”, które wywołały na sali pewne ożywienie, śpiewu p. Wandy Karwowskiej, cieszącego się ogromnym powodzeniem i deklamacji p. Lenkówny, reszta koncertu pozostawiała dużo do życzenia pod względem artystycznym.

Nie wątpimy, że zarząd Stowarzyszenia w przyszłości dołoży wszelkich starań, by święta tradycja koncertów „Wiedzy” zajaśniała dawnym blaskiem, i by koncerty te, nazwane popularnymi, były nimi naprawdę.

Bal kostyumowy dla umysłowo-chorych w szpitalu „Kochanówka.”

Pawilon męski rzęście oświetlony. Sala śliczna. Ściany malowane cudnym pejzażem przez jednego z chorych. Na jednej ze ścian wisi obraz, przedstawiający Świętą Rodzinę — obraz ten imituje gobelin, a w całości wykonany jest artystycznie i starannie. Na tym tle widać różnobarwne wirujące postacie; to chłirczyk przemknie obok nas, to znów żołnierz lub marynarz; w dali ujrzymy turka lub hiszpana, jednym słowem cała galerya narodów; nie zapomniano też i o polskich strojach; znajdziemy tu kontusze i siermięgi i ubanów.

Wszystko tańczy, zlewając się w jedną promienną barwną plamę.

A dziwny to taniec. Par wiele; a każda inaczey się porusza, każda na swój sposób... ta kręci się w miejscu, jakby jedynem jej życzeniem było tak się odurzyć ciągłym wirami, by paść bez zmysłów i nie czuć choć przez chwilę życia... druga znów skacze wściekle, opętańczo, jakby chciała jaknajprędzej uciec od świata zmysłów i całkowicie pograć się w Nirwanę... inny, samotny wszedł w koło tańczących i opuszczył głowę ku ziemi, z trudem podnosi w górę cienkie lecz ociążałe nogi, pośpieszając za towarzyszymi bez rytmu i taktu, jakby tańczył według muzyki, która mu w piersiach gra i hu-czy, muzyki, która jest tylko jego muzyką...

Z pośród tych dziwnych postaci w oczy rzucają się trzy czarno ubrane; to miejscowi lekarze; naczelny lekarz dr. W. Chodźko i dwaj ordynujący. Bije im z oczu jakaś siła potężna, która utrzymuje zebranych przy względnie spokojnem zachowaniu się... a z czynów ich widać taką serdeczną opiekę, z taką miłością odnoszą się do swoich pacjentów, że zdałoby się patrzącym; ojcowie to wraz z ukochanymi dziećmi.

I nie zawodzi ich to uczucie; mało jest takich, którzy bez ich zezwolenia uczynią cokolwiek. Zato wszyscy już odnoszą się do doktorów swoich z wielką wiarą i ufnością, z wielkim szacunkiem.

Przerywano nieraz tańce, zapraszając chorych do stołów suto zastawionych jadłem i herbatą, a po posiłku znów do tańca i tak aż do późnego wieczora.

Dodać należy, że spokojnie zachowujący się chorzy mogą raz na tydzień korzystać z tak miłej i lubianej przez nich rozrywki — zabawy tanecznej, która wtedy trwa tylko dwie godziny.

(11)

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Na czwartkowy obchód Krasieńskiego zapowiedzieli przyjazd swój: czesi, słowacy i chorwaci. Przybyła już wczoraj deputacya chorwacka.

— W auli uniwersyteckiej odbędzie się wkrótce uroczysta akademja ku czci H. Kołłątaja, urządzona przez Towarzystwo filozoficzne.

— Tymczasowe gipsowe figury z pomnika Jagiełły, po umieszczeniu na ich miejsce spizowych, przewiezione będą do Lwowa i tam umieszczone, na prośbę ks. biskupa Bandurskiego, w seminarjum duchownem obrzadku łacińskiego.

O ucieczkę Siczyńskiego.

Dozorczy więzienni na ławie oskarżonych.

—?

Stanisławów, 20-go lutego.

W dalszym ciągu rozprawy przeciw dozorcóm więziennym, oskarżonym o ułatwienie ucieczki Siczyńskiemu — o czem onegdaj donosiliśmy — przesłuchano oskarżonego Izydora Tarnawskiego, który był klucznikiem już na 2½ roku przed ucieczką Siczyńskiego. Zeznaje on, iż odprowadził Siczyńskiego do warsztatów stolarskich i do cerkwi i zamykał w celi. Czynił przytem różne techniczne ułatwienia, nie zakładał np. drugiego sworznia na drzwi kaźni. Opowiadał długo i nużąco, że odbywał służbę krytycznej nocy, nie wyjaśnił jednak, dlaczego brama zakładu karne-go o pół do 10 wiecz. była jeszcze otwarta; twierdził, że nie widział nikogo wychodzącego. O ucieczce dowiedział się dopiero na drugi dzień, w jaki sposób, nie podał. Stosunków przyjaznych z Nudą wyparł się zupełnie. Z zeznań Tarnawskiego wynika, że cała służba odbywała się nieprawidłowo.

W ten sam sposób zeznawali i dalsi oskarżeni, twierząc stanowczo, że w ucieczce nie brali udziału, dowiedzieli się zaś o niej dopiero na drugi dzień.

Z kolei przystąpiono do przesłuchania świadków.

Świadek, dyrektor zakładu karne-go, Kalous, zeznawał zaprzysiężony. Na pytanie przewodniczącego, czy miał polecenie specjalnego obchodzenia się z Siczyńskim, oświadczył, że S. był traktowany podobnie, jak każdy więzień. Rodzina Siczyńskiego zwracała się doń kilkakrotnie z prośbą, by zezwolił na lekturę gazet, on jednak odmówił temu i pozwolił jedynie na plombowanie zębów. Zresztą dozór nad Siczyńskim był ściślejszy wobec wieści o zamiarach ucieczki.

Świadek Wincenty Dziubiński, inspektor straży więziennej, oświadczył, że straż zorganizowana jest bardzo dobrze, o stosunkach Siczyńskiego z więźniami i dozorcami nic nie wiedział. Zeznania innych świadków nie przyniosły żadnych ważniejszych szczegółów.

Po wywodach prokuratora i obrońców sąd skazał dozorcę Nudę na cztery lata, Tarnawskiego zaś na trzy lata więzienia. Trzech pozostałych uniewinniono.

Ostatnia poczta.

Poniedziałkowe demonstracje w Scrajewie miały przebieg bardzo gwałtowny.

Policya była o demonstracjach uprzedzona. O godzinie pół do 6-ej wieczorem po zwyczajnem „corso” na placu Katedralnym przed katedrą zgromadziły się tłumy. Uczniowie zaczęli śpiewać pieśni chorwackie, a wtedy policya wezwała do rozejścia się. W odpowiedzi posypała się na policję grad kamieni i padły strzały rewolwerowe. Jeden z demonstrantów, uczeń 16-letni, padł na ziemię, gdyż kula przeszła mu przez głowę. Policya dobyła szabel i poraniła wielu demonstrantów.

Druga demonstracya odbyła się przed szkołą węgierską, gdzie wybito szyby i spalono chórągiew węgierską.

Po raz trzeci demonstrowano przed kawiarnią „centralną”. Tu rozproszyła demonstrantów policya konna; z tłumy wznoszono okrzyki: „Precz z węgarami.”

O godzinie 7 wieczorem wyruszyły na miasto dwie kompanie piechoty i obsadziły ulice. O godzinie 10 wieczorem zapanował spokój i cofnięto wojsko do koszar.

Demonstranci i opinia twierdzi, że policya strzelała. Dyrekcyja kazała zaraz zbadać rewolwery policyantów, ale nie odkryła żadnych podejrzanych śladów.

— Z Wiednia donoszą: W kołach dyplomatycznych uważają nominacyę hr. Berchtolda na ministra spraw zagranicznych za dowód, że rychło nastąpi serdeczniejsze zbliżenie między Rosją a Austryją.

Oba państwa mają dzisiaj wielki interes w tem zbliżeniu z uwagi, że między Londynem a Berlinem toczą się obecnie poufne układy o

porozumienie. Z chwilą, gdy dyplomacya niemiecka i angielska potrafi usunąć dotychczasowe punkty sporne, przewaga Anglii i Niemiec będzie w Europie tak wielka, że inne państwa będą z konieczności musiały szukać oparcia we wzajemnym aliansie.

— Cesarz przyjął w poniedziałek na audyencji d-ra Bilińskiego. Jak „N. Fr. Presse“ donosi, dr. Biliński złożył cesarzowi sprawozdanie o stanie rokowań polsko-ruskich. Cesarz interesuje się bardzo temi rokowaniami. Jak słyhać, podobno dr. Biliński usprawiedliwił w pewnej mierze Polaków, że do zawarcia kompromisu nie doszło. Jutro przybędzie do Wiednia namiestnik dr. Bobrzyński, aby zdać sprawę hr. Stuerghowi o przebiegu sesji sejmowej.

TELEGRAMY.

Petersburg, 20 lutego (wł.) Dziś w komisji budżetowej Dumy rozpoznawano referat o budżecie ministerium oświaty. Mówiono wyłącznie o sprawie seminarjów zagranicznych i przygotowaniu profesorów.

Minister Kasso dowodził, że potrzeba jednego i drugiego powstała skutkiem braku sił naukowych.

— O pieniądze дума nie jest proszona—mówił minister—fundusze będą wzięte z innego źródła.

Projekt ostro został skrytykowany przez postów wszystkich frakcyj. Kadet Szingarew podkreślił postawę Kasso względem Dumy.

Pomimo jednomyślnego potępienia projektu—mówił przedstawiciel frakcji wolności ludu—minister przeprowadza go drogami bocznymi, posługując się funduszami ze źródeł nieznanych.

Kasso nie uważał nawet za rzecz potrzebną polemiki, ukłonił się prezesowi komisji, Aleksiejewowi i oświadczył głośno: !

Odpowiadać w sprawie funduszy nie będą. Na tem też obrady ukończono.

Petersburg, 20 lutego (wł.) Wczorajsza uchwała Dumy państwowej o odroczeniu projektu chełmskiego wywołała wściekłe artykuły w prasie pravicowej. „Ziemszczina“ pisze: „Odłączenie Chełmszczyzny należy uważać za rzecz pogrzebaną (P!), wszak na porządku dziennym jest jeszcze budżet, więc do Chełmszczyzny niewiadomo czy dojdą“.

Petersburg, 20 lutego (wł.) Według pogłosek, wybory do czwartej Dumy państwowej odbędą się w końcu września lub w początku października (st. st.).

Petersburg, 20 lutego (P.) W roku bieżącym postanowiono powołać na 4 tygodniowe ćwiczenia żołnierzy pospolitego ruszenia w Rosyi europejskiej za wyłączeniem Królestwa Polskiego i w Rosyi azyatyckiej za wyłączeniem okręgu omskiego, zaliczonych do ruszenia w r. 1909 — 1911.

Tomsk, 20 lutego (P.) Plan kolonizacji kraju narymskiego został ukończony.

Koszty robót obliczono na 14 milionów rubli.

Tokio, 20 lutego (P.) Rozeszła się pogłoska, że cesarzowa chińska odebrała sobie życie.

Tula, 20 lutego (P.) We wsi Perowskiej pow. tulskiego, spłonęła zagroda włościańska, a w niej zginęła cała rodzina, składająca się z 8 osób.

Moskwa, 20 lutego (P.) Za roztrwonienie podpułkownik Kriun skazany został na 16 miesięcy twierdzy, referen. zaś Chalkow na 4 lata rot aresztańskich.

Flyga, 20 lutego (P.) Na morzu sroży się burza śnieżna.

Sewastopol, 20 lutego (P.) Na morzu wieje silny wiatr południowo-wschodni. Komunikacja statków częściowo przerwana.

Berlin, 20 lutego (wł.) Obiega tu pogłoska, że rząd niemiecki jest zdecydowany ewentualnie rozwiązać nowy parlament, gdyby trudności, które wystąpiły z racyi wyboru prezydium trwały nadal przy innych pracach parlamentu.

Budapeszt, 20 lutego (wł.) Około południa rozeszła się w sejmie pogłoska, że między rządem a opozycją doszło do porozumienia i że obstrukcyja zostanie zaniechana.

Wiedeń, 20 lutego (wł.) Dr. Sylwester powrócił dziś do Wiednia i jutro będzie na poslu-

chaniu u hr. Stuergha. Pierwsze posiedzenie Rady państwa naznaczono na 5 marca.

Berlin, 20 lutego (wł.) Dzisiejsza „Metzer Ztg.“ donosi, jakoby bawiącego od dłuższego czasu na urlopie biskupa sufragana w Strasburgu, X. Zorna von Bulacha, rząd przedstawiał na stanowisko arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego. Biskup Zorn von Bulach jest bratem namiestnika.

Berlin, 20 lutego (wł.) Pogłoska o ustąpieniu hr. Kiderlen-Wacchtera utrzymuje się w dalszym ciągu. Następcą jego zostanie napewno bar. Stumm, którego cesarz Wilhelm ostentacyjnie wyróżnia.

Londyn, 20 lutego (wł.) Kapitan de Winkel z włoskiego oddziału żeglugi powietrznej, który bawi w Anglii od kilku tygodni w celu zbadania i ewentualnego zakupu aeroplanów dla rządu włoskiego, spadł wczoraj koło Salisbury podczas lotu i złamał obie nogi, oraz doznał innych jeszcze ciężkich obrażeń.

Wiedeń, 20 lutego (wł.) Cesarz zaprzysiął o godzinie 10 rano księcia-biskupa Adama Sapiechę.

Wiedeń, 20 lutego (wł.) Dowiadujemy się, że myśl w ministerium wojny co do ufortyfikowania Złoczowa w Galicyi, przysła obecnie pod konkretne obrady. Po przeprowadzonych badaniach terenu dokoła miasta, przygotowano już referat i plan fortyfikacji. Zdaje się, że roboty fortyfikacyjne zaczną się już z wiosną, a przedewszystkiem nastąpi wykupienie niektórych obszarów gruntowych.

Do przyspieszenia tej sprawy, wentylowanej od kilku lat w ministerium, niewątpliwie przyczyniły się liczne afery szpiegowskie w Galicyi z ostatnich czasów.

Złoczów, wedle planów projektowanych będzie bardzo silną fortyfikacją, w czem rolę odgrywać będzie okolica miasta jakby naumyślnie stworzona do tego celu.

Berlin, 20 lutego (wł.) Na środek maja przygotowuje się liczna wycieczka niemiecka, złożona z członków parlamentu, a zarazem i przedstawicieli duchowieństwa ewangelickiego, aby wziąć udział w projektowanej „konferencji zgody“, mającej na celu przywrócenie stosunków przyjaźni pomiędzy Anglią i Niemcami.

Zagrzeb, 20 lutego (P.) Studenci zażądali zawieszenia dwóch widowisk w teatrze narodowym na znak żałoby po zabitym koledze podczas demonstracji w Sarajewie. Publiczność poparła ich i opuściła teatr, poczem przedstawienia zawieszono.

Toheran, 20 lutego (P.) Emir Mofachan, najwięcej reakcyjny z chanów bachtiarskich, skutkiem konfliktu z ministrem spraw wewnętrznych zmuszony został na żądanie rządu i wszystkich pozostałych chanów do opuszczenia stolicy.

Tokio, 20 lutego (P.) Ogromne wrazenie zrobiło aresztowanie w Seulu 50 spiskowców-koreańczyków, wychowalców amerykańskiej misyi duchownej.

Londyn, 21 lutego (P.) Izba lordów. Przy obradach nad budżetem armii, minister wojny oświadczył, że zdaniem osób kompetentnych armia brytyjska jest uzbrojona równie dobrze jak inne armie. Angielskie działa polowe przewyższają niemieckie, haubice są najlepsze w świecie.

Londyn, 21, lutego (P.) Posiedzenie biura porozumienia w kwestyi ugody z górnikami niedoprowadziło do rezultatów. Przedstawiciele właścicieli kopalń oświadczają, że w zasadzie gotowi są przyjąć żądanie ustanowienia najmniejszej płacy, ale robotnicy odrzucili warunki, które im podali. Asquit zaprosił właścicieli kopalń i robotników na posiedzenie w dniu 22 lutego.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 21 lutego (Wł.) W dalszym ciągu wczorajszego przemówienia w parlamencie wiceprezes Koła polskiego, p. Seyda, nazwał oszczerczą insynuacją twierdzenie hakatystycznego przedstawiciela partji rządowej, Arndta, że gdyby to było w mocy Polaków, przeszkadzaliby oni wszelkimi siłami porozumieniu angielsko-niemieckiemu. „Polacy“ — oświadczył Seyda — stoją na tem stanowisku, że, o ile szczerzem jest porozumienie między władzą a ludnością, o tyle większe będą miały poszanowanie, oraz zrozumienie

odrębności narodowe tych ludów, które pozbawione są politycznej niezależności.

„Wyteżymy wszystkie nasze siły ku zachowaniu tej odrębności, do której mamy niezaprzeczone prawo.“

Konstantynopol, 21 lutego (Wł.) Ministerium wojny ogłasza, że wojska tureckie zaatakowały Derrę, zajęły dwa forty i zniszczyły je, i po 3-dniowej walce cofnęły się, wyrządziwszy włochom duże straty.

Bochum, 21 lutego (wł.) Wczoraj odbyła się tutaj nowa konferencya organizacyj robotniczych w sprawie stanowiska górników niemieckich na wypadek strajku w Anglii. Uchwały trzymane są ściśle tajemnicy.

Londyn, 21 lutego (wł.) Według doniesień „Daily Post“ przybyć ma w sierpniu książę Wallii do Berlina. W pewnych sferach przypisują podróży tej poważne znaczenie polityczne.

Londyn, 21 lutego (wł.) Wczoraj wieczorem odbyła się rada ministrów, na której uchwalono, że rząd będzie interweniował wtedy dopiero, gdy dzisiejsza konferencya robotnicza poweźmie uchwały. Organizacye robotnicze zdają sobie sprawę z poważnych skutków strajku i dlatego usiłują wyczerpać wszelkie środki pokojowe zanim zdecydują się ostatecznie na strajk. Zarządy kopalń otaczają wejścia do nich murami, aby uniemożliwić wtargnięcie robotników i zdemolowanie. Są czynione energiczne przygotowania, aby zabezpieczyć funkcjonowanie pomp i wentylatorów podczas strajku.

Z WARSZAWY.

* Cenny bagaż.

W wydziale bagażowym kolei Nadwiślańskich, pomiędzy bagażami, nieodebranymi przez podróżnych, i wskutek tego przeznaczonymi na sprzedaż przez licytację, znaleziono cenny bagaż, w którym znajdują się papiery procentowe i kosztowności na sumę około 140,000 rubli oraz paszport, wydany przez policję petersburską, na imię Aleksandra Gołowina.

Z której stacji przybył ów bagaż, niewiadomo, gdyż karta z nazwą stacji odpadła.

* Aresztowanie Zawadzkiego.

Jeden z uczestników w procesie Ronikiera o zamordowanie Stanisława Chrzanowskiego, Zawadzki, który wyrokiem sądu okręgowego został wypuszczony z więzienia, wczoraj został aresztowany ponownie.

* Ukarana arogancja.

Do jednej z kawiarni przyszedł w towarzystwie dam p. X., a nie mogąc znaleźć wolnego miejsca, poprosił jednego z gości o posunięcie swego krzesła w celu ułatwienia dostępu do stolika.

Gościem tym był jakiś arogant, który w dodatku odpowiedział, iż takiego psiego języka, w jakim się do niego zwrócono, nie rozumie. Nie trzeba dodawać, że zwrócono się doń po polsku.

Oburzony do wysokiego stopnia p. X. dał sobie satysfakcyę na twarzy aroganta; inni zaś goście wynieśli go z kawiarni na ulicę.

Jak się następnie okazało, owym arogantem był jakiś przybysz z Litwy wyznania mojżeszowego.

Z KRÓLESTWA.

Powtórna superrewizya. Naczelnik powiatu brzezińskiego, z polecenia gubernatora piotrkowskiego, wezwał wszystkich popisowych z ostatnich 2-eh lat, którzy zostali uwolnieni z powodu niskiego wzrostu, celem powtórnej sprawdzenia i dokładnego zapisania miary wzrostu.

Epidemia. Od pewnego czasu w Siedlcach wśród dzieci grasuje skarlatyna, przyczem śmiertelność z powodu tej choroby jest znaczną.

Wojna turecko-włoska.

— 7 —

Włosi w Arabii.

Włosi pod miejscowością Farsan wysadzili na ląd oddział 500 ludzi, z którym połączyło się 200 arabów, należących do wrogo usposobionego przeciw Turkom wodza powstańców w Jemenu Saída Idrisa.

„Morning Post” jest zdania, że Włochy, blokując brzegi morza Czerwonego i zamierzając przemieścić akcję wojenną do Jemenu, chcą skrócić tamtejszego rozdrożenia między arabami. W tym celu popierają wroga Turcyi Saída Idrisa przeciw stronnikowi Turków imanowi. Farsan jest główną miejscowością wysp Farsańskich, leżących na północ od Hodeidy na południu morza Czerwonego.

Piotrkowska 192 dawniej (200)

Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Piombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron. Reperacje i przeróbki sztucznych zębów na oczekaniu. Ceny bardzo przystępne. 2599

Zakład chirurgiczno-ortopedyczny D-RA TOMASZEWSKIEGO

2089 Andrzeja № 3. Telefonu 17-50.

Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn, chorób stawowych i t. d. Gimnastyka lecznicza. Aparaty mechaniczne. Masaż wibracyjny i ręczny. Kąpiele elektryczno-sświetlne i gorącym powietrzem. Elektryzacja.

A!A!A! Z powodu nagłego wyjazdu sprzedam magazyn kapeluszy damskich z wyrobioną klientelą, egzystującą parę lat — tania, byle zaraz. Oferty składać pod „Kapelusze” w Adm. Rozwoju. 1576—5cs—1

A. Meble z pięciu pokojów sprzedam częściowo bardzo tania: Kredens ozdobny, stół, krzesła, samowarnik oszklony, otomanę wysoką, biurko, bibliotekę, garnitur mebli, tremo, słupy, stoliczki, biureczko damskie, łóżka z materacami, umywalnię, tualetę, bielizniarkę, lampy, obrazy, palmy. Piotrkowska 225 m. 2. 1561—3scp—1

A. Meble rozprzedam tania: 2 szafy, bielizniarkę, stół, krzesła, otomanę, parawanik, tremo, Wólczńska 65—18, oficyna, druga sieni. 1279—4—4

A. Meble rozprzedam z kilku pokojów bardzo tania częściowo: Garnitur salonowy, tremo, słupy, ekran, tualetę, otomanę, kredens, stół, krzesła, samowarnik, szafę, łóżka z materacami, bielizniarkę z lustrem, umywalnię, biurko, fotel, zegar, lampy, gramofon, maszynę dywanową. Ul. Piotrkowska 192, m. 5. 1541-2-2

A. Meble rozprzedam z trzech pokojów tania, oraz maszynę nożną. Południowa 24—14. 1281—5—3

Bardzo tania wyprzedam różne meble z kilku pokojów: garnitur mebli, tremo, słupy, łóżka z materacami, umywalnię, tualetę, bielizniarkę, kredens, stół, krzesła, samowarnik, otomanę, biurko, bibliotekę, lampy, obrazy, różne drobiazgi. Zawadzka 40, m. 1. 1362—3—1

Bryczka jesionowa do sprzedania. Składowa 19. 1568-1

Bardzo tania wyprzedaje sukienki dziecięce, bluzki damskie, fartuszki i t. p. Główna nr. 21. 1163—5ss—3

Chłopiec do biura potrzebny. Mikołajewska 39, Kamioner. w domu do 9-ej rano, 7—8 w. 1577—1

Cukiernia, restauracja, hotel razem, miasto fabryczne, blisko Łodzi, do sprzedania na dogodnych warunkach. Zawadzka 10, Niemierski. 1365—1

Domek w Chojnach o 4-ch mieszczkach do sprzedania. Ul. Wesola 20. 1549—5cs—1

Do wynajęcia murowany lokal na slusarnię, stolarnię, lub na różne inne warsztaty. Wiadomość: Zakątna № 78. 1553-1

Do sprzedania 2 bilardy i stoły. Ul. Widzewska № 49. Stroje, reparuje fortepiany i pianina. Ul. Dzielna № 34, m. 52. 1224—5—3

Do wynajęcia zaraz pokój umeblowany dla jednej lub dwóch pań przy wdowie. Przejazd 52 miesz. 3. 1061—3s—3

Energiczny, zdolny handlowiec, poszukuje posady z kaucją i poręczeniem. Oferty „Rozwój” pod „Handlowiec”. 1291—6—2

Krawcowa przyjeżdżna z prowincji poszukuje szycia w domach prywatnych. Zarzevska № 79—5. 1525—2—2

Meble sprzedam za bezcen byle zaraz: Kredens, stół, krzesła, łóżka z materacami, szafę, bielizniarkę, umywalnię, tremo, słupy, tualetę, biurko, fotel, zegar, lampę wiszącą, gramofon, maszynę, otomanę dywanową. Zachodnia 29, m. 7A. 1540—2—2

Oddam chłopca 3-letniego na własność. Wilcza nr. 22, u pani Sobisz. 1551—2—1

Od 1-go kwietnia 5 pokojów z wszelkimi wygodami. Benedykta 10. Wiadomość u gospodarza. 1571—1

Poszukuję posady woźnego, ekspedienta lub portyera, posiadającego świadectwa, na żądanie kaucya. Oferty „Praca”. 1547-3-1

Potrzebny zaraz ogrodnik, nielicznia Gemzów. Andrzeja Nr. 11. 1546—5—1

Pokój do wynajęcia — także obiady w różnych cenach. Widzewska 106 A. 6. 1572-3cs-1

Poleca duży wybór służących z dobrymi świadectwami, oraz lokaj, numerowych i manki. Kantor służby, ul. Piotrkowska 27. 1029—1

Pralnię chemiczno-bieliznianą, posiadającą filię, dającą utrzymanie licznej rodzinie, sprzedam tania, z powodu nagłego wyjazdu. Zawadzka 10, Niemierski. 1566-1

Potrzebuję 5,000 rb. na 1 numer hipoteki. Oferty proszę składać pod „Potrzebuję”. 1512-2-2

Paniątka inteligentna poszukuje miejsca w biurze lub w aptece, Oferty w Adm. Rozwoju pod lit. „J. W. 48”. 1155—6—4

Potrzebny chłopiec ze świadectwem ukończenia 2 klas. Maksym Stiller, Dzielna № 15. Zgłaszać się między 4—5 po poł. 1553—2—2

Potrzebna kucharka lub kuchacz samotny do kawalerów Ul. Grabowa 52, m. 8. 1516-2-2

Potrzebne zdolne panny do pracowni sukien, Benedykta Nr. 59, parter. 1578—1

Potrzebna starsza panna do kapeluszy, zdolne podręczne, uczennice i dziewczyna albo kobieta do sprzątania. Magazyn, Benedykta 35. 1259-5-3

Pierwszorzędną firmę konfekcyjną damskiej, 18 lat egzystującą, przynoszącą kolosalne zyski, powody rodzinne zmuszają mię odstąpić osobie inteligentnej z niewielkim kapitałem, świetny interes. Szczegóły: Zawadzka 10, Niemierski. 1564—1

Potrzebni na wieś: pomocnik rzadcy, gospodyn, ekonom, kowal-mechanik z czeladnikiem i chłopakiem, stelmach, karpowy, 30 ordynariuszów z posyłkami, kucharka i na sezon 70 chłopów i 30 dziewczyn. Zgłoszenia przyjmie Janusz Szpoński, Targowa 30 m. 7. 1574—3—1

Panny kompletnie zdolne staniczarki potrzebne zaraz. Benedykta 10, front, li-e piętro, miesz. 17. 1580—3—1

Pokój umeblowany, frontowy, duży i widny — zaraz do wynajęcia. Juliusza 22, róg Nawrot. Wiadomość u stróża. 1531-5-1

Potrzebne paniątka do szycia bielizny i kolder, zaraz. Emma Rampaldt, Nawrot 5. 1525-3-2

Pianino zagraniczne, używane, do sprzedania w składzie fortepianów. Andrzeja № 1, róg Piotrkowskiej. 1164—3ss—5

Poszukuje dobrej garnierki do męskich miękkich kapeluszy, robota może być wydana do domu. Wiadomość: Zakątna 21, u Krakowskiego. 1509—2—2

Potrzebny wspólnik do handlu kartoflami. Oferty składać w Adm. Rozwoju pod lit. „E. P.”. 1544—2—2

Potrzebny chłopiec do posług kantorowych. Urbanowski, Cementarna 12. 1542—2—2

Paki sosnowe, 3 łokcie wysokie, z ciałych desek do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska № 117 w składzie fortepianów. 1543—2—2

Przyjmę panów na mieszkanie. Składowa 13, m. 15. 1275-25-2

Prośby, sprawy karne, apelacje, kasacje, kontrakty, porady, Dawid Maków. Widzewska 36. 1570—1

Rekaw z marynarki zgubiono. Znalazca łaskawy odda za wynagrodzeniem do Administr. Rozwoju. 1506—2—2

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam szczątkom
ś. † p.

Wojeiecha Hermanowskiego

Szanownemu duchowieństwu, a w szczególności ks. Sienickiemu, przyjaciółom, kolegom i życzliwym serdeczne „Bóg zapłać” składa
630

RODZINA.

Dnia 23-go lutego, t. j. w piątek, w wigilię pierwszej rocznicy ślubu odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. † p.

Władysława Łuczakowskiego

w kościele św Krzyża o godzinie 9-ej rano, na które zaprasza krewnych i życzliwych

628

ŻONA.

Teatr Popularny Konstantynowska 16.

W piątek dnia 23-go lutego 1912 roku

„NAPOLEON W HISZPANII”

Bilety po cenach niższych do połowy nabywać można codziennie od 10-ej do 1-ej i od 4-ej do 8-ej wieczorem w cukierni p. Komora, Dzielna róg Wschodniej do dnia przedstawienia do godziny 1-ej po południu, od 5-ej w kasie teatru, lecz po cenach normalnych. 602

Chajrutdin Hajnutdinow zgubił paszport wydany z Ałatskiego urzędu włościańskiego, pow. każańskiego i guberni, za № 1098. 1515—5—2

Józef Ratajczyk zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Bulego w Radogoszczu. 1359-3-2

Jan Sulczyński zgubił paszport wydany z gminy Lubianków, pow. łowickiego. 1514—5—2

Maryanna Radzińska zgubiła paszport wydany z gminy Niesułków, gub. piotrkowskiej. 1526—3—2

Maryanna Modyńska zgubiła paszport wydany z gminy Długie, pow. brzezińskiego, gub. piotrkowskiej. 1538—3—2

Michał Zajczew zgubił paszport wydany z magistratu m. Łodzi. 1579—3—1

Roman Poznańczyk zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Fuksa 1556—3—1

Stanisława Smółczyńska zgubiła paszport wydany z gminy Opatówek, gub. kaliskiej. 1535—3—2

Wypadkowo spalony paszport na imię Maryanny Falek wydany przez wójta gminy Górki. 1541—5—2

Walerya Kolosińska zgubiła paszport wydany z gminy Wadlew, gub. piotrkowskiej. 1559—3—1

Zaginął portfel, zawierający świadectwo pracy, trzy fotografie: dwie męskie i jedną damską i paszport na imię Feliksa Gocyla, wydany z gminy Koziegłowy, pow. będzińskiego, gub. piotrkowskiej. 1012—2—1

Zaginął paszport wydany z gm. Swnica, gub. kaliskiej, na imię Feliksa Jozierskiego. 1297

Zaginął paszport wydany z gm. Trojanów, pow. garwolińskiego, na imię Jana Piekuty. 1517—3—2

Zaginął paszport na imię W. Michalaka, wydany z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego. 1575—3—1

Zaginął paszport na imię Łozefy Mizera, wydany z gm. Kluki. 1038—2—1

Zaginął paszport na imię Jana Pagasa, wydany z gminy Piaszkowice, gub. kaliskiej. 1597-3-1

Zaginął paszport wydany z gm. Dabrowice, pow. warszawskiej, na imię Matyldy Łojewskiej. 1552—3—1

Różne mieszkania od 2 do 4 pokojów z kuchniami, wszelkimi wygodami, oraz różne sklepy zaraz lub od kwietnia. Zarzevska 47—49. 654—10ss—8

Sklep: Przędzalniana № 56, od 1-go kwietnia do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza. 1290

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Ul. Wólzowska № 12. 1204-5-4

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, z powodu zmiany interesu. Nowo-Lagiewnicka 6. 1206—6—4

Sklep do sprzedania. Ul. Anny Nr. 21. 1548—3—1

Sklep z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Petersburska 30. 1554—3—1

Sklep z ogrodem we wsi koscielnej na letnisku blisko stacyi kolejowej z powodu choroby sprzedam, interes dobry. Wiadomość Przejazd 16, m. 25. 1201—3—3

Woźny, umiejący czytać i pisać, znający język niemiecki, może się zgłosić. Christian Bigge, Wysoka 20—22. 1555—1

Wyżel, ceter bronzowo-czerwony i wyżlica ceterka biała, rude uszy zaginęły; proszę odprodzić: Cegielniana 52, do p. Lipca. 1555—3—2

Zaginął w poniedziałek wieczorem chłopiec 3-letni blondyn z niebieskimi oczami w ciemnym ubraniu. Odprodzić proszę: Łąkowa 20—stróż. 1582—1

Zaraz lub od kwietnia do wynajęcia 4 pokoje z wygodami. Wólczńska 41 m. 22. 1269-3-3

2,000 ulokuje na 1 nr. hipoteki. Wiadomość u reagenta Grabowskiego. 1563—1

3,000 rb. potrzeba na 1-szy numer hipoteki. Oferty w Adm. Rozwoju pod „H. P.”. 1569—3—1

Zagubione dokumenty.

Anna Panek zgubiła paszport wydany z magistratu m. Wielunia, gub. kaliskiej. 1295—3—3

Antonina Malec zgubiła paszport wydany z gminy Grabica, gub. piotrkowskiej. 1502—3—3

Alter Zochen zgubił paszport wydany z gminy Hotel, pow. Pinczewskiego. 1580—3—1

Bronisława Kaluza zgubiła paszport wydany z gminy Maczawice, gub. kaliskiej. 1557—3—2

Powrót z Tonkinu.

„Byłem dwa lata na służbie w Tonkinie, pisze p. Clement Bonour, gdzie nabawiłem się poważnej dyzenteryi, która mnie postawiła na progu grobu. Powróciłem do Francji na pół wyleczony, w stanie takiego osłabienia, że zaledwie zdolny byłem chodzić. Przy najmniejszym niezachowaniu dyety, przy najmniejszym przeziębieniu lub zmęczeniu dostawałem dyaryi i febry. Brałem kąpiele, różne środki wzmacniające i lekarstwa — wszystko bez skutku. Wkrótce dostałem stale mnie przesładującej dyaryi, z przyczyny której ogromnie schudłem. Miałem objawy stolca, podobne do brudnej wody z żółcią i śluzem. Przestałem jeść i często wymiotowałem. Bez wątpienia byłbym już dawno w grobie, gdyby mój ojciec nie poradził mi brać Pastylek Węglowych Belloca. Środek ten powstrzymał mą dyaryę w przeciągu trzech czy czterech dni. Wkrótce potem poczułem jeść z dobrym apetytem, odzyskałem powoli siły i po dwutygodniowej kuracji byłem kompletnie wyleczony.“
Podpisano: Clement Bonour, au bourg de Saint-Andre (Vendee), France, 25 czerwca 1894 r.

Zażywanie Pastylek Belloca w dozach 2 lub 3 pastylek po każdym posiłku, rzeczywiście wystarcza, aby wyleczyć w przeciągu kilkunastu dni choroby żołądka nawet najwięcej zadawnione i odporne na wszelkie inne lekarstwa.

Pastyłki Belloca przyspieszają trawienie, usuwają obstrukcję, dodają apetytu i tym sposobem wpływają na ogólne polepszenie się stanu zdrowia. Są one jedynym środkiem przeciw odcieżałości po jedzeniu, migrenie, spowodowanej złem trawieniem, kwasom, odbijaniu się i wszelkim nerwowym bólem żołądka i kiszek.

Pastyłki Belloca mogą tylko pomóc, a nigdy zaszkodzić. Dostać je można we wszystkich aptekach.

Próbowano naśladować Pastyłki Belloca, lecz okazały się one bezskutecznymi, gdyż źle je preparowano. Aby uniknąć pomyłki, prosimy uważać, czy na etykiecie na pudełeczku znajduje się nazwisko „Belloc“ i adres laboratorium: Maison L. Frère, 19, rue Jacob, Paris.

P. S. Na żądanie Pastyłki Belloca można zamienić Węglem Belloca w proszku, zażywając go po 2 lub 3 łyżeczki po każdym posiłku i przy pojawieniu się bólów. Skutki będą te same i wyleczenie zarówno pewnem.

Pastyłki Belloca są nadzwyczaj skuteczne dla uchronienia się od epidemii cholery.

Węgiel Belloca zawiera tylko czysty węgiel. Wystarcza rozmieszać jedną łyżeczkę w ćwierćce szklanki wody i wypić.

Cena pudełka pastylek Belloca rb. 1.
Składni w Łodzi: M. J. Hiller ulica Piotrkowska. Ludwik Spiess i Syu ulica Piotrkowska 107. Gustaw Rosenthal skład apteczny ulica Mikołajewska 18. A. Lipiński skład apteczny ulica Nowomiejska 1.

WYDAWNICTWA GEBETHNERA I WOLFFA
NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!
Józef Weysenhoff
ZNAJ PANA

Wydanie wytworne. Cena rb. 1.50
Tęgoż autora poprzednio wydane:
SOBÓL I PANNA. Cykl myśliwski. 2.20
DNI POLITYCZNE. Serya I. NARODZINY DZIAŁACZA (rok 1905). 1.—
Serya II. W OGNIU (rok 1905—6). 1.—
EROTYKI. Wydanie wytworne, z ilustracjami Henryka Weysenhoffa. Rb. 2.50; w wykwintej opr. 4.—
HETMANI. Powieść współczesna z okresu rewolucyj. 2.—
SPRAWA DOŁĘGI. 2.80
SYN MARNOTRAWNY. 2.—
UNJA. Powieść litewska. 1.40
ZA BLEKITAMI. Z ilustr. K. Gorskiego Rb. 1 w ozd. opr. 1.40
ZARĘCZYN JANA BELZKIEGO; Z ilustr. K. Gorskiego. Wyd. 2-gie. Rb. 1; w ozdobnej oprawie 1.40
ŻYWOT I MYŚLI ZYGMUNTA PODFILIPSKIEGO. 1.50
Wydanie 4-te.
563 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Sklep rzeźnicki **DOM**
z warsztatem i mieszkaniem od 1-go kwietnia r. b. do wynajęcia. Ul. Zakątna 45, u gospodarza. 578—3—1
nowy, drewniany z ogrodem owocowym w Sieradzu, ul. Porzece, wiadomość u właściciela, F. Zielińskiego. 308

Nasiona
warzyw, kwiatów, drzew i t. p. z doborowych odmianach oraz narzędzia i książki ogrodnicze poleca
L. Jasiński
Łódź, Piotrkowska 16 (w podwórzu). — Cenniki na żądanie bezpłatnie. 621



SPECYALISTA
chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej
Dr. LEWKOWICZ
POWRÓCIŁ.
Przy syphillis zastosowanie preparatu „608“.
ZACHODNIA № 33.
od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w Niedziele 9—3. 2897

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphillis, chłobna, wener., choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. Mejer
Średnia 5.
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphillisu Salvarsanem EHRlich-HATA 606 (wśródżylne). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—9 w. W niedziele i święta od 9—2 p.p. 2689

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od 9—11 r. i 5—8 po poł. panie 4—5 po poł. w niedziele i święta 8—12 r. 1483r

B-ka Felicya Goldberg
Mieszka obecnie 1909
ul. Piotrkowska 107.

Dr. Mittelstaedt
Mikołajewska 67.
Przyjm.: od 8—9 1/2, rano i 5—6 1/2, po poł. w niedziele i święta tylko rano od 8—10 r.

ZĘBY sztuczne od 75 k. Piombry od 50 k. na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Piombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyimowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na polecenie. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI**, Piotrkowska 92. 381r

Dr. med. LEYBERG
b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich. Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5—6, poczekalnia oddzielna. W niedziele tylko do obiadu. Krótka 5, telef. 26—50. 2113

Dr. ROSENBLATT
Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Telefon 19—34.
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 2857

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych
Gabinet Hoszpatnowski i światłolozniczy, Krótka 4 tel. 19 41.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 4253

Edward Bernhardt
Cegielniana 19.
Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i serca). Przyjmuje od 8—10 rano i od 4—6 po południu. 619

Na karnawał.
Ofiarnymi wybór najgustowniejszych
KRAWATÓW

Koszul	Parasol
Kołnierzy	Bielizny
Mankietów	wełnianej
Szalików	i półwełnianej
Głuszek	prof. JAEGERA
Jedwabnych	Bluzek
ipółjedwabnych	Serdaków
Szelek	Fartuszków
Pończochy	Skarpetki
Szale gazowe i „Grape do china“	Żabotki, Krawatki,

POLECA MAGAZYN GALANTERYI
M. KOŁODZIEJSKI
№ 3. Ulica ANDRZEJA № 3.

Wydział Rekomendacji Pracy Technicznej
przy Stow. Wzajemn. Pomocy Majstrów Fabrycz. Gub. Piotrkowskiej
Nowy Rynek № 6
poszukuje majetra cesarskiego na system angielski (bez zgrzeblarek).
Przewodniczący Wydz. Rek. Pracy Feliks Przedpolski.
Biuro Wydziału ulica Widzewska № 145 jest czynne codziennie z wyłączeniem świąt i niedziel od godz. 12 do 1-ej w południe i od 8 do 9-ej wieczorem. 549

Dr. A. POZNAŃSKI
Chor. uszu, nosa, gardła i wewn.
Przyjmuje od 9—10 zrana, i od 5 1/2 — 7 po poł. W niedziele i święta od 9—10 1/2, rano. PRZEJAZD 6, Telef. 22-96. 477-15-1

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje: od 9—11 r. i od 4—8 po poł. W niedziele i święta od 10—11. Telef. 26-26. 607—1

Dr. GUSTAWA 8544
ZAND-TENENBAUMOWA
CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)
Ul. Zachodnia № 49.
Przyjm. od 10—11 i od 7—8.

Dr. Eugenia Korner-Garszuni
CHOROBY KOBIECE.
Przyjmuje od 8—8 p. p. W niedziele od 9—12 rano 2567
Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

Pensyonat
Spacerowa 30, m. 88
Piotrkowska 79
od 1-go marca r. b. pokoje do wynajęcia umebłowane z całodziennym utrzymaniem i wygodami. Telefon. Przyjmują stolowników i wydają obiady na miasto. 688

Potrzebne mieszkanie
od 1-go kwietnia niedaleko rogu ulicy Piotrkowskiej i Nawrot 3 pokoje, przedpokój i kuchnia z wygodami. Oferty ulica Piotrkowska № 127, Apteka. 558

Dr. med. J. Szwarcwasser
Piotrkowska 121.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, wątroby i przemiany materii (cukier, woda, podagra, otyłość itd.). Niezbędno dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne wyznaczenia krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7 w po południu. 450r

Okazjnie do sprzedania za bezcen
garnitur mebli
mahoniowych krytych pluszem bordo. Nowo-Zarzewska 5. właściciel domu od 4-6 po poł. 604

Przy dobrej sposobności piękny,
duży dom
z 8-ma dużymi mieszkaniami i dużym placem, zaraz do sprzedania w Radogoszcz, przy ulicy Złotej № 25, na placu p. Ekerta z czystą hipoteką. Zapytać można przy ul. Zgierskiej 138 u fryzjera. 590

20 rubli tygodniowo
zarabiają agenci przy artykule niezbędnym w każdym mieszkaniu. Wiadomość: Widzewska № 42, m. 20 A. 575

W niedzielę 18 b. m. między 2-3 po południu

zaginął zegarek
damski, srebrny, z brelokiem w tramwaju po drodze z Rudy Pabianickiej do ulicy Konstantynowskiej. Uprasza się o zwrócenie za wynagrodzeniem do księgarni Pawła Jerzyka, Łódź, Zawadzka Nr. 2. 620

Instytut Roentgenologiczny i Światłoleczniczy D-r A. GROGLIKA

Zachodnia № 58, przy Zielonej, 185
Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.
Leczenie promieniami Roentgena, światłem kwarcowym (lampą Kromayera) i prądami o wysokiej frekwencji (d'Arsonvalizacja). Elektroliza (usuwanie włosów szpecących).
Badanie krwi na syfilis.
Godziny przyjęcia: 8—11 rano i 6—8 wiecz. Ponie 5—6 w. Niedziele i święta: 9—12 rano.

Zawiadomienie. 610

Niniejszem mamy honor podać do wiadomości Sz. Odbiorców naszych, iż z dniem 1 marca r. b. cena

MYDŁA NAFCIANEGO

wynalazku Dr. A. Golwajga z powodu podrożenia surowych materiałów zostaje podniesiona o 1 (jedną) kop. na pudełku.

Łódzka Fabryka Mydła Nafcianego w Radogoszczu
Zgierska 158, tel. 18-98.

Hurtowa sprzedaż: F. Glugla, Południowa 28, tel. 8-17.

Ostrzegamy przed kupnem
falszyfikatów niszczących
bieliznę!!!

Specyficznym za dobrotę towaru
tylko w oryginalnym
opakowaniu.



160 BRYKIET

kosztuje bez zmiany
przez całą zimę z do-
stawą do kuchni
100 sztuk

z najlepszego węgla
górnoszląskiego!

Telefon 17-09.

Skład węgla „DRZEWO” ulica Przejazd 21 i 80a.
Telefonu 17-09 i 28-60.

1, 2 i 3 POKOJE

z kuchnią, ze wszelkimi wygodami do wynajęcia od 1 kwietnia
Ekaterynburska № 19. 592

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem,
w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 23.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i pinania. Dla początkujących przygotowujemy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia salki, gdzie uczenice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cecha uczenice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów. Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysła się za zaliczeniem pocztowym. 3456r



Pracownia Gorsetów

„MARTA”

Łódź, Piotrkowska 130 (w podwórzu).

Poleca świeżo otrzymane fasony paryskie. Wielki wybór gorsetów gotowych. Biusthaltery, pasy brzuszne, gorseciki dziecięce do prostego trzymania. Przyjmuje gorsety do przeróbki, reparacy i prania. 542

Jedyny łagodny i pewny
środek przeczyszczający.

Sprzedz w aptekach
i składach aptecznych.

Drastin-Lubelski

Smaczne
skuteczne w działaniu.

Pudełko 50k.

dla dzieci i
dorosłych.

Wyrabia apteka J. LUBELSKIEGO, Warszawa, Długa № 16. Wysyła się za zaliczeniem
nie mniej 2-ech pudełek za 1 rb. 25 kop. z przesyłką. 558

KURSY Języków nowożytnych D-ra KUMMERA

Piotrkowska 79

Karola 4

podaje niniejszem do wiadomości P. T. Publiczności, iż oprócz oddzielnych lekcji, które rozpocząć można każdego dnia, w miesiącach lutym i marcu r. b. co tydzień rozpoczyna się nowe

ZBIOROWE KURSY

języków: polskiego, rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego, na które zapisać się można każdego czasu.
Nadto dnia 24-go lutego 1912 roku rozpoczyna się

KURSY POPULARNE

(niższy, średni i wyższy) języków:
polskiego, rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego.

Wykłady te odbywać się będą dwa razy tygodniowo w godzinach wieczornych. Oplata miesięczna wynosi rb. 4; półroczna rb. 20.
Blizszych informacji udziela kancelarya Kursów w godzinach od 10—1 w po-
łudnie i od 5—10 wieczorem. 543

Duży sklep z pokojem

przy ulicy Piotrkowskiej № 166, w którym przez 12 lat mieści-
ła się księgarnia i skład materiałów piśmiennych od 1/14 lipca r. b.
jest do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza, w tym samym domu. 538

CYRK Devigne

W środę 21 lutego 1912 roku 557

Wielkie Sportowe Przedstawienie

udział bierze cała trupa i nowi debiutanci.

DEBIUT
znakomitych

pierwsi królewsko-węgierscy magnaci jeźdźcy.

M-lle LIZZI, wołyżerka. — THE YKARR'S, fruwarający ludzie.

Dalszy ciąg międzynarodowego championatu WALKI FRANCUSKIEJ

na miano szampiona Europy 1912 roku, organizowany pod osobistym
kierunkiem redaktora gaz. sportowej w Monachium p. Józefa Haupta,
na ogólne nagrody 2,000 rubli. Dzisiaj 4 walki:

1) Strenge—van Berg. 2) Eggeberg—Weber. 3) Jaruschenko—Wl.
Cyg. Zbyszko. 4) Madralli—Karpini.

Szczegóły w programach. — — — Początek o godz. 8 1/2 w.

Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmalec topiony, do celów tech-
nicznych. Krew suszona na nawozy sztuczne. Mączkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu
i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Szcze-
cinę surową, mokrą i suchą. 445